

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin), Przegląd Tygodniowy (Hustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z w. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 97.

Leszno, wtorek dnia 28 kwietnia 1931 r.

Rok XII

## Po otwarciu Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Poznań. (Specjalna koresp. „Głosu”).

**Mili Goście.** Wczorajszy (niedziela, 26 kwietnia 1931 r.), wielki dzień Poznania, dzień wagi dla całej Polski, faktącej odprężenia kryzysu gospodarczego — rozpoczął się od przybycia i powitania Wyteckiej Jugosłowiańskiej. Tak geograficznie odlegli a przecież sercu polskiemu najbliżsi pobratymcy, z którymi nie nas (poócz przestrzeni) nie dzieli, a wszystko, bo podobna przeszłość, temperament, charakter, upodobania łączy — wywołał swem przybyciem szczerą, powszechną wśród nas radość. W takim od wczesnego ranka nastroju — rozpoczął się dzień wczorajszy, który w niejednym budził niejedną wątpliwość, że oto w takich ciężkich czasach porywa się Poznań na swą imprezę doroczną, co już w tym, tak niepoimnie pod brzemieniem kryzysu ekonomicznego uginającym się roku, zgola żadnych nie może mieć widoków. Od rozpraszania tego czarnego pesymizmu rozpoczął się dzień wczorajszy i w takim też zakończył się nastroju, którego nie zaciemniły w ciągu dnia zasnuwające horyzont chmury i nie oziębił ani popołudniowy „kapuśniaczek”, ani ulewny deszcz wczorajny.

**Uroczysty moment** otwarcia Targów zbliża się. Uroczysty podwójnie, bo wszak to ich jubileusz. Nasuwa się przez chwilę refleksja, że Jubilat doprawdy zasłużył sobie na coś lepszego, niż świecenie urodzistości w takim fatalnym czasie — ale nie czas na smętne rozważania, bo oto nadchodzą goście, których witac należy z uśmiechniętą twarzą.

Godzina 9 m. 30, na salę wchodzi, przed chwilą powitany na dworcu Minister Handlu i Przemysłu, p. pik. Prystor, któremu towarzyszą pp. podsekretarz Stanu dr. Franciszek Doleżał, dyr. Dep. Morskiego Dr. Feliks Hilchen, dyr. Dep. Przemysłowego, inż. Julian Dąbrowski, nac. Wydz. Targów, Sydney-Sadowski, nac. Wydz. Handlu Zagran. Tadeusz Sagajło i radca ministerjalny Jerzy Barański. Dalej przedstawiciele władz państwowych, miejskich, reprezentanci sfer gospodarczych i goście zagraniczni.

Salę zapelnia się po brzegi, nie sposób wszystkich zauważyć, zanotować. Wiele tylko niektóre przybyłych osobistości nazwiska: delegat rządowy wyteckiej jugosłowiańskiej dr. Milard Radomovic, wicedyr. Centr. Biura Prasowego przy Prez. Rady Ministrów, prezes Izby Polsko-Węgierskiej w Budapeszcie Joana hr. Czekovics, minister Czesław Klarnier, dyr. Państw. Inst. Eksportowej Marjan Turcki, pierwszy sekretarz Poselstwa Szwajcarskiego w Warszawie p. Emil Fontanel, radca Poselstwa Jugosłowiańskiego w Warszawie iro Quilli, reprezentanci światowej firmy zakupów produktów spożywczych Oskara Loebla z Wiednia, dyrektor chemicznej firmy N. V. Mpij voor Handel & Industrie A. de Kadt, z Rotterdamu, dyr. Szwedko-Polskiej Izby Handlowej p. Paul Isberg ze Sztokholmu, red. Karol Szeheny z Budapesztu.

**Przemówienia prezydenta m. Poznania p. Cyryla Ratajskiego.** Najpierw zwrócił się p. prezydent Ratajski do zebranych z obszernym przemówieniem w języku polskim, rozpoczynając od słów powitanych:

„Panie Ministrze, Dostojni goście. Zagajając uroczystość otwarcia jubileuszowych Targów Poznańskich, miło mi jest niezmiernie powitać Pana Ministra Przemysłu i Handlu, który raczył przybyć w towarzystwie szeregu współpracowników na to nasze święte gospodarze do Poznania, dając tem wyraz ciągłości opieki, jaka Rząd od szeregu lat otacza instytucję Targów Międzynarodowych, a za którą wyrażamy Panu Ministrowi pełne czci wyrazy wdzięczności.

„Dziękuję za przybycie przedstawicieli departamentów innych ministerstw i resortów gospodarczych. Witam przedstawicieli władz Wojewódzkich Państwowych i Samorządowych. Serdecznie witam przedstawicieli obcych państw, które w przyjaznej współpracy gospodarczej z Polską dają wyraz solidarności międzynarodowej.

„Witam z radością przedstawicieli naszych Izb Ustawodawczych, Izb Gospodarczych, sfer sądowych i naukowych. Witam prasę, która ze zwykłą lojalnością poparła dzieło ostatniej dekady Targów Poznań-

skich. Witam liczne rzesze wystawców krajowych, i zagranicznych, a szczególnie tych, którzy od zarania Targów stale, przez cały lat szereg, obecnością swoją oświetlili ten obraz gospodarzy, jakim są Targi Międzynarodowe i z niezmiernym wysiłkiem w czasie ciężkiego przesilenia poparli dzieło Targów. Witam wreszcie kupiectwo, które jest treścią gospodarczą naszych Targów i któremu od początku praca nasza jest poświęcona.

„Ze szczególną radością witam zdaleka przybyłą delegację przedstawicieli państwa jugosłowiańskiego, którzy w pokaznej liczbie przyjechali do Polski, ażeby uczestniczyć w obradach mających na celu zacieśnienie węzłów gospodarczych i kulturalnych obu narodów bratnich. Życzę im, aby z pobytu w Polsce wywieźli wspomnienia najmiłsze, połączone z uczuciem, że działają dla wspólnego dobra obu krajów”.

W tej chwili owały się rzęście okłaski, któremi wszyscy zebrani zadokumentowali swą solidarność z mową, swę serdeczne uczucia dla Miłych, Najmiłszych Gości.

W dalszych swych treściwych, lepidarnych wywodach kreślił p. prezydent Ratajski obraz doby obecnej — obraz światła i cieni. A raczej samych cieni kryzysu już nietylko natury gospodarczej, lecz także moralnej, bo „kryzysu zaufania w siły własne; kryzysu ufności w przyszłość”.

Oprócz tych cieni jest jednak światło, są światła. Ie, jakiego rodzaju, nateżenia... Przytaczamy dosłownie:

„Horyzont przysłonięty tak ciężkimi chmurami zaczyna powoli jednakże rozjaśniać się. Pierwsze przebliski lepszego jutra widzimy w nieco mocniejszej tendencji dla surowców, w silniejszym nastroju giełd międzynarodowych, w dobnem zmniejszeniu zapasów podstawowych surowców rynku międzynarodowego. Rokuie to, iż lekka, jaka zawisa nad światem całym, nie szczędząc ciosów najsilniejszym organizmom, słabnie w nateżeniu”.

Następnie odzwierciadlił mową sytuację gospodarczą Polski na tle ogólnego stanu rzeczy, przechodząc do historii oraz jubileuszu Targów i kończąc wyłuszczeniem ich zadań i pragnień.

**Drugie przemówienie** wygłosił p. prezydent w języku francuskim. Przemówienie znacznie krótsze — słusne, bo ani zobrazowanie ogólnej światowej, ani też specjalnej, naszej sytuacji nie było wskazane. Z przemówienia tego przytaczamy w tłumaczeniu jeden urówek ze słów wstępnych oraz zakończenia:

„Już więcej niż lat dziesięć Targi Poznańskie spełniają swoją rolę łącznika pomiędzy narodami, widząc w międzynarodowej współpracy handlowej twórczą ewolucję kultury ludzkości”.

„W Waszej obecności tutaj Dostojni Panowie, widzę widomy znak nowej orientacji, która ze strony państw, obcych realizuje nietylko gospodarczą podaż, lecz również dąży w kierunku wzmożonego popytu.

„Wyrażam jaknajszersze życzenie, by ten duch wzajemnego poznania i współpracy, którym owiane są poczynania gospodarce krajów tu reprezentowanych, był wiernym odbiciem ogólnej znanej woli narodu polskiego, skierowanej ku wyteżonej pracy w pokoju nad podniesieniem ekonomicznym rodziny narodów”.

**Mowa Ministra Przemysłu i Handlu p. Prystora,** rozpoczynając się następującymi słowy:

„Dziękując Panu Prezydentowi miasta stołecznego Poznania za miłe słowa powitania pozwolę sobie przedewszystkiem wyrazić moją radość, iż przypadło mi w udziale dokonanie otwarcia Targów Poznańskich w chwili, kiedy instytucja ta, tak pożyteczna dla całokształtu naszej wytwórczości i handlu święci jubileusz jej dziesięcioletniego istnienia. Będąc wyrazem odwiecznej kultury handlowej i wielkiej sprawności gospodarczej oraz doświadczenia organizacyjnego, które cechują nasze Ziemie Zachodnie, a zwłaszcza najstarszą stolicę Polski st. m. Poznań, Targi te w ciągu minionego dziesięciolecia nabierały wciąż większego znaczenia w bilansie gospodarczym naszego kraju, zajmując czołowe miejsce w naszym

gospodarstwie narodowym. Na tle tego ich wielkiego doświadczenia handlowego i organizacyjnego i przemożnej roli, jaką w produkcji rolnej i przemysłowej oraz wymianie Polski odgrywają Ziemie Zachodnie Rzeczypospolitej Polskiej, powstał wielki przegąd naszej twórczości oraz dorobku materialnego i kulturalnego, a mianowicie Pierwsza Wystawa Krajowa z roku 1920.”

W dalszych rozważaniach na temat kryzysu ogólnego i naszego, podniósł Pan Minister także szczególne momenty, przeciwności, jak — z jednej strony specjalną dotkliwość jego dla krajów rolniczych, o mniejszych zasobach finansowych, o gospodarce rozpoczynającej od wojny z minusem... i mimo to znaczniejszą odporność Polski, niż innych Państw.

Również stwierdza p. Minister pojawienie się pewnych zmian, zwiastujących na światowym terenie gospodarczym „coś jakby w rodzaju odprężenia napięcia kryzysowego”.

Słusznie przypomina mowa: „Iż każde wielkie przesilenie ekon. jest zagadn. nietylko materialnym ale i moralnym dla każdego narodu i musi być zwalczane przez głęboką wiarę w przyszłość, przez odpowiedzialną organizację krajową i międzynarodową oraz ufny i zgodny wysiłek gospodarzy całego społeczeństwa. W tym znaczeniu podzielać optymizm gospodarzy Pana Prezydenta miasta Poznania, bowiem reprezentuje on ideę twórczą i sprzyjającą pokonaniu dzisiejszego przesilenia.”

Przemówienie swe zakończył p. Minister następującymi słowy:

„Składając życzenia Zarządowi Targów z okazji jubileuszu dziesięcioletniego dalszej równie jak dotąd owocnej pracy i w nadziei, iż obecne Targi przyczynią się do przedszego zwalczania kryzysu obecnego ogłaszam X Targi Poznańskie za o-warte”.

**Przejęcie wstęgu.** Po przemówieniach ruszyli wszyscy zebrani z p. Ministrem na czele w kierunku terenu wystawowego. Ceremonia przejęcia wstęgu — widomy znak otwarcia Targów — staropolskie Szczęście Boże! — hymn narodowy.

**Wędrówka po pawilonach** zajęła parę godzin, zresztą różnym różnie — w zależności jak kto okazał się zainteresowanym, wytrwałym i jaką rozporządzał ilością czasu. Pan Minister sporo go poświęcił na oglądanie wszystkich działów a szczególnie obszernego działu jugosłowiańskiego gdzie go powitano w tym języku wygłoszonym przemówieniem.

**Ogólny rzut oka.** Szczegóły trzeba będzie pozostawić do następujących numerów „Głosu”, porzeczając tymczasem na zaspolenie najgłośniejszego pytania, pytań, któreby można ująć w ten mniej więcej sposób: Wiele jak jest? Fiasko, czy jednak powodzenie? Kto miał rację, pesymista, czy optymista?

Właścicielem ani ci ani tamci — chociaż jedni drudzy częściowo. Odpowiedź wogóle trudna, szczególnie w dniu pierwszym, kiedy wszystko po kolei stwierdzać mnożono powitań i rozmów nie pozwala. Niepodobna szeregować, zsumować faktów; trzeba ograniczyć się do wrażeń.

Wystawowe mogłoby być więcej — szczególnie z kraju, z prowincji, z dzielnicy naszej. Udział wogóle nierównomierny, jakby kapryśny. Niejedna miejscowość mniejsza zdobyła się na więcej od znaczniej większej — lecz mniejszej, niestety pod względem inicjatywy... tak właśnie w obecnej dobie potrzebnej.

Ale o tem — jak już powiedzieliśmy — jeszcze potem.

Pan Minister udał się o godz. 12 na otwarcie Kongresu Polsko-Jugosłowiańskiego w sali posiedzeń Rady Miejskiej. W godzinach południowych zaszczylił p. minister swoją obecnością śniadanie wydane przez p. prezydenta Ratajskiego dla szerepłogo grona oraz dla wycieczki jugosłowiańskiej.

**Raut w salach ratuszowych,** wydany przez p. prezydenta Ratajskiego zgromadził przedstawicieli władz z pp. ministrem Prystorem i wojewodą hr. Raczyńskim na czele oraz licznych gości z kraju zagranicy, reprezentantów sfer gospodarczych, prasy itd.

Na piękem tle, budzących zainteresowanie i podziw (szczególnie gości zagranicznych) sal ratuszowych dzielono się wrażeniami minionego dnia. Też na miłej pogawędce szybko upływał czas zebraniom, których z iscie staropolską serdecznością podejmował p. prezydent Ratajski, iż dopiero około północy zaczęto opuszczać gościnne progi.

## W sprawie uposażenia pracowników komunalnych.

Minist. spraw wewnętrznych rozesało do wszystkich wojewodów z wyjątkiem woj. śląskiego okólnik treści następującej:

„Došlo do wiadomości minist. spraw wewnętrznych, że niektóre związki komunalne, w związku z ogólną akcją oszczędnościową, bądź z własnej inicjatywy, bądź nawet z inicjatywy zainteresowanych pracowników uchwały cofnięcia, względnie obniżenia dodatków komunalnych, wypłacanych pracownikom komunalnym na podstawie par. 21. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 30 grudnia 1924 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 118 poz. 1073). Aczkolwiek związki komunalne są uprawnione do cofnięcia powyższego dodatku, jednakże wobec zarządzenia ministrem spraw wewnętrznych o zaprzestaniu wypłacania pracownikom komunalnym 15-

to proc. dodatku miesięcznego (okólnik Nr. 61 z 21. 4. 1931 r. f. SS. 3269) ministrem spraw wewnętrznych uważa, że związki komunalne, które cofnęły lub zmniejszyły dodatek komunalny winny dodatek ten przywrócić swoim pracownikom, pozbawienie bowiem pracowników komunalnych niemal jednocześnie 15 proc. dodatku miesięcznego i dodatku komunalnego zbyt dotkliwie pogorszyłoby sytuację materialną pracowników komunalnych, wywołując rozgoryczenie i naruszając zasady, któremi się kierował ustawodawca, wydając cytowane wyżej rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 30 grudnia 1924 r.

W związku z tem zechce Pan wojewoda zalecić związkom komunalnym na terenie województwa cofnąć uchwały, pozbawiające pracowników komunalnych dodatków komunalnych“.

## Nowy wynalazek polski — gaz eterowy, jako opał.

Wywiad z wynalazcą prof. W. Dominikiem. — W Polskim Towarzystwie Chemicznym wygłosił nie dawno odczyt profesor chemii w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, inż. W. Dominik na temat: „Wyrób i zastosowanie gazu eterowego“. Ten nowy materiał opalowy zawdzięczamy prof. Dominikowi, który wynalazek swój opatentował już w Polsce i zagranicą. Ze względu na bardzo znaczne możliwości zastosowania gazu eterowego wzbudził poważne zainteresowanie zarówno w świecie naukowym, jak i wśród sfer przemysłowo-technicznych.

Z rozmowy z prof. Dominikiem dowiedzieliśmy się ciekawych szczegółów o tym wynalazku. Wynalazek polega na zastosowaniu jako paliwa gazu eterowego. Niezmiernie proste i łatwe do obsługi urządzenie, pomysłu wynalazcy, pozwala każdemu urządzić sobie w kuchni własną „gazownicę“, wytwarzającą automatycznie gaz eterowy, który, tak, jak obecnie używany gaz świetlny z gazowni miejskiej, doprowadza się węzłem gumowym, lub metalowym do zwykłej maszynyki bądź kuchni gazowej.

Gaz eterowy posiada przewidywalnie tę przewagę nad świetlnym, że nie posiada własności trujących i daje w tej mierze zupełnie bezpieczeństwo. Jeżeli przyjąć pod uwagę znaczną liczbę wypadków śmiertelnego zatrucia gazem świetlnym, bądź z powodu nieostrożności, bądź z powodu nieszczegółowości przewodów, to zupełna nieszkodliwość gazu eterowego, gdyby nawet nie posiadał on innych zalet, byłaby wystarczającą, aby go stosowano jaknajszerszej. Prawie doniosłe znaczenie ma fakt, iż ilości gazu świetlnego, mogące się wydobycić z niedosyć szczelnego przewodu, lub np. z powodu niedokręcenia kranika są prawie nieograniczone (jeżeli uwzględnimy pojemność zbiorników w gazowni z których dopływa gaz świetlny), gdy tymczasem ilość gazu

eterowego jest ściśle ograniczona każdorazową za wartością gazu w aparacie.

Różnice te mają również pierwszorzędne znaczenie bezpieczeństwa, w razie np. powstałego w domu pożaru.

Instalacja dla gazu eterowego może być urządzona bądź dla jednego mieszkania, bądź dla całego domu wspólna, nie wymaga ani kosztownych rurociągów gazowych, ani niezmiernie kosztownej budowy gazowni.

Na podkreślenie zasługują następujące zalety gazu eterowego: zupełna niezależność posiadacza własnej gazowni w kuchni od warunków, niezbędnych dla wytwarzania gazu świetlnego w gazowni centralnej i od sprawnego działania całej wielkiej instalacji, doprowadzającej gaz do mieszkań (peknięcie rur, strajki w gazowni i t. p.) gdyż dla wytworzenia gazu eterowego, poza bardzo prostą, niewielką instalacją, potrzebny jest tylko eter i woda i wreszcie łatwość wytwarzania gazu eterowego, szczególnie przy małych gazowniach.

Według dokonanych obliczeń, przeciętnie na jednego Niemca przypada dziennie spożycie gazu świetlnego 140 litrów, gdy na Polaka 24 litry, przyczem w Niemczech spożycie to stale wzrasta. Gdybyśmy pragnęli podnieść nasze spożycie do 140 litrów, przy zastosowaniu gazu eterowego, to wytwórczość eteru musiałaby wynosić dziennie 1.800.000 kg., na co zużyłoby rocznie 10 milionów hektolitrowo spirytusu.

Dla wyrobu takiej ilości spirytusu potrzebaby zużyć jedną trzecią całkowitej obecnej produkcji ziemniaków. Fakt ten wpłynąłby oczywiście na zwiększenie pojemności rynku zbytu dla wszystkich produktów rolnych.

—o—

## Sejm i Senat.

Na onegdajszym (sobotnim), plenarnym posiedzeniu Sejmu rozpoczął dyskusję pos. Rybarski (Kl. Narodowy), uzasadniając wniosek, domagający się ustąpienia Rady Ministrów. Przeciwko mowie temu wystąpił wicemarszałek Sejmu pos. Car, stawiając formułny wniosek do przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem wyrażenia rządowi nieufności. Po przemówieniu pos. Strąskiego, który popierając wywody pos. Rybarskiego, polemizował z wicemarsz. p. Carem — zarządono głosowanie. Wniosek p. Cara uchwalono większością BB. wśród protestów opozycji.

Posel komunistyczny Rózek, który usiłował wywołać awanturę został wykluczony na przeciąg miesiąca.

Warszawa, 25. 4. (PAT.) Dziś odbyło się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej Senatu, poświęcone sprawie transakcji dotyczącej kofei Śląsk-Gdynia. Po zreferowaniu projektu przez sen. Sobolewskiego (BB) wywiązała się dyskusja, w toku której zabierali głos sen. Głabiński, Gross i Dąbski. Nadto przemawiali min. Matuszewski i Kuehn. W głosowaniu przyjęto projekt ustawy w brzmieniu uchwalonym przez Sejm. Przeciwko ustawie głosowali przedstawiciele PPS, i Kl. Ukr., zaś członkowie Klubu Nar. wstrzymali się od głosowania.

## Dokoła Targów.

Wycieczka turecka. Zapowiadana przez nas wycieczka turecka przyjedzie do Poznania 27. kwietnia celem nawiązania na Targach bliższej łączności handlowej między dwoma krajami.

Pokaz nowoczesnego transportu. Staraniem Polskiego Związku Bekonowego odbędzie się w czasie trwania Targów demonstracja przewozu żywego w wagonie krajowca, celem wykazania nowoczesnych metod niemęczącego transportu. Wobec częstych skarg odbiorców zagranicznych, na depresjonowanie łowaru skutkiem zmęczenia zwierząt podczas długotrwałych przewozów, a zwłaszcza uciążliwych postojów, pokaz ten ma wielkie znaczenie dla polskich kół eksportowych.

Prócz tego demonstrowany będzie ostatni typ wagonu — chłodni który zaczyna odgrywać coraz ważniejszą rolę wobec wzrostu polskiego masła i jaj zagranicą.

Szwecja. W czasie trwania Targów Poznańskich przyjdzie do Polski p. Paul Isberg, dyrektor Szwedz-

ko-Polskiej Izby Handlowej w Sztokholmie. Celem przyjazdu p. dyr. P. Isberga będzie nawiązanie osobistego kontaktu z polskimi sferami gospodarczymi i przeprowadzenie rozmów, mających na celu zacieśnienie wzajemnych stosunków handlowych obu krajów.

Perspektywy dla przemysłu chemicznego. Dyrekcja Targów Poznańskich ufała się zapewnić przyjazd dyr. de Kadta, szefa hofenderskiej firmy N. V. Mijl voor Handel & Industrie w Rotterdamie. Jest to wielka firma komisowa, trudniąca się handlem przetworów chemicznych. Specjalnie na rynku polskim interesują dyr. de Kadta azotany, cjanki, błękit pruski, sole, octany, terebentyna, monochlorobenzen, biel cynkowa i węgiel drzewny. Jest to wyjątkowa sposobność dla polskiego przemysłu chemicznego rozszerzenia eksportu swojej produkcji.

Zapowiedział swój przyjazd również współwłaściciel jednej z większych firm duńskich z branży chemicznej „Emil v. Abrahamson“, Kopenhaga, p. Edgar Abrahamson, celem zetknięcia się na Targach z przedstawicielami większych wytwórni dla omówienia importu chemikalijskich polskimi do Danii.

Egzotyczna wystawa. Prawdziwą atrakcją dla szerszej publiczności będzie na Targach wystawa zbiorowa przedmiotów sztuki chińskiej, japońskiej, indyjskiej, perskiej i tureckiej. Wystawa mieścić się będzie w Pałacu Targowym, a dostawa zakupionych przedmiotów nastąpi natychmiast po zamknięciu Targów.

## W buchu wulkanu.

Rzym. (ATE.) Wulkan Stromboli na wyspach Liparyjskich wznowił swą działalność. Z krateru jego wydobywają się wielkie ilości lawy i popiołu. Strat w ludziach dotąd nie zanotowano.

\* Wzrost mniejszości niemieckiej w Czechach o 100 tys. głów. Praga. (CEPS.) Ostateczne wyniki spisu ludności w Czechosłowacji, jaki się odbył w roku ubiegłym, nie są jeszcze w szczegółach opracowane. Z poszczególnych jednakowoż danych nakreślić już można obraz zaufudnienia w ziemiach Czechosłowacji. I tak np. w Czechach, największej jednostce Republiki licza ludność sięga 7.1 miljonów dusz. Ciekawym jest jednak fakt wzrostu liczebności niemieckiej mniejszości w Czechach o 100 tysięcy, głów, w przeciągu ostatnich 10 lat.

## Król Alfons jednak gościem hr. Zamoyskiego.

Praga Czeska. (PAT.) Pisma tutejsze notują pogłoski, jakoby król Alfons miał zamiar osiedlić się w majątku hr. Zamoyskiego, Starej Lubowli, na Słowiańszczyźnie. Ostatnio ukazały się wiadomości, jakoby do Lubowli nadeszła przesyłka mebli z zamku królewskiego w Madrycie, składająca się z kilku wagonów. Wobec tego przypuszcza się tutaj, że zamek w Lubowli będzie przynajmniej letnią siedzibą króla Alfonsa.

## Trzesienie ziemi w Kalifornii.

London. (ATE.) Donoszą z Nowego Jorku, że na zachodnich wybrzeżach St. Zjedn. odczuło silne wstrząsy podziemne. Trzesienie ziemi wyrzuciło wielkie straty w Los Angeles. Zarzysował się 28-piętrowy ratusz miejski.

## Międzynarodowe Konkursy hipiczne w Nicei.

Wiadomości o międzynarodowych konkursach hipicznych w Nicei nadchodzą bardzo skąpo.

Pierwsze dni, jak było do przewidzenia nie przyniosły nam sukcesów. Konie drużyny polskiej, które na skutek przewlekłej zimy, ani razu nie galopowały na otwartym polu, trzeba łagodnie, stopniowo wprowadzać w trudne konkurencje, o czem pamięta kierownictwo sporów naszego zaspolu.

Pierwszego dnia konkursów odbyły się trzy konkurencje. W konkursie komitetu technicznego pierwsze miejsce zajął Francuz, drugie Belg, trzecie Włoch.

Konkurs Komitetu Igrzysk i Sportów wygrał Hiszpan. Drugi był Włoch, trzeci — Irlandczyk, czwarty — Hiszpan.

W najważniejszym konkursie pierwszego dnia o nagrodę Hoteli niemieckich zwyciężył Rumun. Drugie i trzecie miejsce zajęli Portugalczycy, czwarte — Belg.

W drugim dniu zawodów odbyły się konkursy o nagrodę księżnej Austy. Każdy z oficerów dostąpił dwu koni. Pierwsze miejsce zajął Rumun, drugie Francuz, trzecie — Portugalczyk, czwarte — Belg.

We wszystkich tych konkurencjach Polacy, którzy marzą bardzo oszczędzając koni, znajdowali się na dalszych miejscach.

Należy się spodziewać, że następne dni przyniosą poprawę.

Lepsze konie polskie są specjalnie oszczędzane na konkurs zespołowy o Puchar Narodów, ponieważ konkurs tegoroczny zdecydowanie o przyszłości pucharu na własność Włochów lub Polaków. Chyba że zwycięży... inna drużyna.

## Starcie się pociągu z autobusem

Lille. (PAT.) W katastrofie starcia się pociągu kolejki podmiejskiej z autobusem zginęło 9 osób a rany odniosło 32. Wśród zabitych znajduje się trzech Polaków. Lokomotywa i dwa wagony pociągu wyskoczyły ze szyn. Autobus uległ częściowemu zniszczeniu.

## SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Odkrycie nowych złóż solnych w Czechosłowacji. Praga. (CEPS.) W roku ubiegłym rozpoczęto w Czechosłowacji prace geologiczne w najbardziej na wschód wysuniętej części Republiki Rusi karpackiej. Obecnie podczas przeprowadzania robót natrafiono na złoża cennych minerałów, jak również na bogate złoża solne, w okolicach Huszty.

gp) Rozporządzenie o podwyżce cel na fluszczyznę wkrótce się ukaże. W najbliższym Dzienniku Ustaw ukaże się rozporządzenie ministrów przemysłu i handlu, skarbu, oraz rolnictwa o zmianie taryfy celnej na fluszczyznę. Rozporządzenie to wejdzie w życie w trzy dni po ogłoszeniu. Transportu fluszczyzn, nadane zagranicą do Polski w przeddzień ogłoszenia wspomnianego rozporządzenia w Dzienniku Ustaw, będą cłone jeszcze według dawnej taryfy. Rozporządzenie obejmuje wykaz wszystkich gatunków fluszczyzn, podlegających nowym opłatom celnym.

gp) Poprawa sytuacji w przemyśle metalowo-maszynowym. Dwa miesiące zły zupełnie konjunktury w całym prawie przemyśle polskim, która dotknęła szczególnie ostro przemysł metalowo-maszynowy, zakończyły się lekką poprawą w marcu. Nie znaczy to bynajmniej aby w trwającym obecnie okresie nastąpić miał jakiś znamiennejszy zwrot. Poprawa jaka możemy zaobserwować, ma charakter czysto sezonowy i dotyczy tylko niektórych gałęzi wytwórczości. Porównując wyniki marca br. z rezultatami tego samego okresu roku ubiegłego stwierdzić trzeba, że nie osiągnęły one nawet 70 proc., a w porównaniu z okresem normalnej konjunktury z roku 1929, stan zatrudnienia przemysłu metalowo-maszynowego nie przerosł 40 proc.

gp) 30.000 tonn węgla do Skandynawji. W nadchodzącym miesiącu kopalnie górnolaskie dostarczą do Norwegji 30.000 tonn węgla. Węgiel ten przeznaczony jest dla kolei i stanowi połowę zamówienia, udzielonego ostatnio polskiemu przemysłowi węglowemu.

gp) Produkcja ropy naftowej. Wydobycie ropy naftowej w Polsce w marcu r. b. wyniosło według przewidywanych obliczeń 54.590 tonn wobec 50.000 tonn w lutym r. b.

# Z POGRANICZA.

## KRONIKA.

Wtorek, dnia 28-go kwietnia 1931.

Pawia od Krzyża W.

Wschód słońca o godz. 4.13. Zach. o godz. 6.53.  
Wschód księży. o godz. 2.16. Zach. o godz. 3.24.

W pogodę według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Samodzielno-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Poniedziałek, dnia 27. 4. godz. 7 rano: Temper. powietrza + 9,0, wiatr póln. o prędkości 3 m/s ochmurno, wilgotność atmosferyczna 74,6% wilgotność 95%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 14,6 najniższa + 6,4 ilość opadu 7,8 mm.

## LESZNO.

1) **Kalendarzyk terminowy zebrań. zbiórki** N. D. (27. 4.) „Sokol”: Zebranie oddziału lekkoatletycznego punkt. o godz. 7.30 wiecz. O liczne przybycie z powodu sprawy dot. zawodów okręgowych i dzielnicowych, uprasza Kierownik.  
Kolo śpiewu „Dembiński”: o godz. 8.15 wiecz. lekcja śpiewu chóru żeńskiego, o godz. 9 zaś lekcja dla chóru mieszanego w Hot Dworcowym. Komplet konieczny. Dyrygent.  
Kolo śpiewu „Chopin”: o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu w Męskiej Szkole Powszechnej. Dyrygent.

2) **Zjedni. Prac. Rzem. Rzeczp. Polskiej:** Zebranie sekcji stołarskiej o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Iłskiego. O jak najliczniejsze przybycie uprasza Zarząd.

3) **Zarządy Bractw i Towarzystw,** które mają posiedzenia w Domu Katolickim, uprasza się o przybycie na posiedzenie wiecz. o godz. 8-mej. Zarządczyni Domu Katolickiego.

4) **Słow. Młodych Polek:** o godz. 7.30 zbiórka III. zastępu. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich druhen.

5) **Tow. św. Anny:** Msza św. za chore słowarzyczne rano o godz. 8 i w poniedziałek 4. maja o 7.15. O liczny udział proszą.

6) **Baczność Chóry Kościelne.** We wtorek, 28 m. o godz. 2.30 popoł. w lokalu p. Iłskiego (Rynek) odbędzie się zebranie prezesów i dyrygentów chórów kościelnych byłego okręgu leszczyńskiego, celem uconstytuowania nowego okręgu. Także inne Chóry kościelne, które miałyby zamiar przystąpić do okręgu uprasza się o wysłanie swych przedstawicieli. Delegat: Stefański, Poniec.

7) **Słow. Pań św. Wincentego a Paulo.** We wtorek, dnia 28 b. m. o godz. 5-tej popoł. odbędzie się zebranie w Domu Kat. O przybycie wszystkich Pań uprasza Rada Stowarzyszenia.

8) **Zebranie organizacyjne sekcji Pam. Domu** odbędzie się w poniedziałek 27 bm. o godz. 8-mej wiecz. w Szkole Przemysłowej.

9) **Bractwo Kurkowe.** We wtorek, 28 b. m. o godz. 20-tej odbędzie się w Strzelnicy plenarne zebranie członków Bractwa w Lesznie. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich Bractw obowiązkowe. Zarząd.

10) **Z życia Bractw Kurkowych.** Wczoraj odbyła się w Lesznie odprawa prezesów i komendantów Bractw Kurkowych okręgu leszczyńskiego. Obrady zajął prezes p. dr. Polewski, który na wstępie przedstawił sprawozdanie ze zjazdu delegatów Zjednoczenia w Ostrowie. Na zjeździe tym ustalono kolejność zebrań honorowych podczas strzałów okręgowych oraz omawiano kwestję wykluczenia kalku Bractw z powodu nieopłacenia składek a nie utrzymywania członków ze Zjednoczeniem. Zebranie wczorajsze

uchwalilo wykluczyć z okręgu Bractwo Kurkowe w Rawiczu, zaś Bractwo w Poniecu powiadomione będzie, iż spotka je ten sam los, o ile w ciągu 3 miesięcy (do lipca b. r.) nie wznowi stosunków organizacyjnych z okręgiem. Akces do Zjednoczenia zgłosiły Bractwa w Gostyniu i w Rydzynie. W związku ze strzelaniem okręgowym w Gostyniu w dniach 15 i 16 sierpnia b. r. uchwalono, iż do tarczy królewskiej wolno tylko strzelać z broni wielkokalibrowej, zaś do innych tarczy również z broni małokalibrowej. W sprawie strzałów honorowych postanowiono, aby oddawać je tylko na cześć Rzeczypospolitej i jej Prezydenta, ewentualnie także na cześć Zjednoczenia, o ile jego reprezentant obecny będzie podczas strzelania okręgowego. Następnie przewodniczący p. dr. Potewski komunikuje o uroczystości Śląska z racji jego przyłączenia do Polski. Zarząd okręgu leszczyńskiego wysłał na ręce Komitetu tej uroczystości telegram z życzeniami. Wszyscy zebrani wykrzyknęli na cześć Śląska i jego bohaterów „Niech żyje!” Aktualnie było przypomnienie, iż Bractwa Kurkowe biorą udział z sztandarem tylko w uroczystościach ścisłe narodowych i kościelnych. Wymyślny przypadkach potrzebne jest specjalne zezwolenie okręgu. Po załatwieniu jeszcze szeregu spraw organizacyjnych, prezes solwolał zebranie.

11) **Ważne roczne zebranie udział „Drukarza Leszczyńskiego”** odbędzie się we wtorek, dnia 28 b. m. o godz. 4-tej popołudniu w sali Domu Katol.

12) **„Lętnicy”.** Piękną sztukę Przybylskiego odegrał wczoraj żeński Tow. Gimn. „Sokol” własnymi siłami amatorskimi. Przedstawienie udało się w zupełności jedynie publiczność częściowo zawiodła Amatorzy dali ze siebie co mogli, najlepiej jednak odegrała swą rolę drh. Nowakówna „djabielek o sercu anioła”, to też oklaskiwano ją szczerze przy otwartej scenie. Reżyserja spoczywała w rękach p. Placzka (juniora). Dość pomysłowa dekoracja przyczyniła się do zupełnego sukcesu. Po przedstawieniu odbyła się skromna zabawa taneczna.

13) **Drużyna ratownicza Polskiego Czerwonego Krzyża w Lesznie.** W poniedziałek śnodę i czwartek o godz. 8 wiecz. ćwiczenia na sał przy boisku „Sokoła”. Zbiórka o godz. 7.45 wiecz. przy ul. Wąlowej 4. Komendant.

14) **Znaleziono klucze.** Do odebrania w ekspedycji „Głosu”.

## Program obchodu 3 Maja w Lesznie.

Dnia 2-go maja:

O godz. 7.30 wyruszy z koszar 55 Pozm. p. p. capstrzyk przez ulice miasta na boisko „Sokoła”.  
O godz. 8.30 akademja uroczysta na sali „Sokoła”, której program zostanie osobno podany do wiadomości.

W dniu 3-go maja:

O godz. 6-tej pobudka z wiewy ratuszowej.  
O godz. 10.30 msza św. w kościele parafjalnym. Po mszy św. defilada gaminonu oraz członków P. W. i szkół przed dowódcą gaminonu oraz władzami państwowymi i samorządowymi.  
O godz. 15.30 na boisku Sokoła pokazy urządzone przez Gminny Komitet Wychowania Fizycznego.  
W dniu 3 maja urzęda Towarzystwo Czyneln. Ludowych na ulicach zbiórka na cele tegoż Towarzystwa.

Kino „Imperial” wyświetla w dniach 2 i 3 maja film dźwiękowy p. t. „Na Sybir” opisyjący losy wygnaćców-Polaków zesłanych na Sybir. Komitet.

## W sprawie ostrego strzelania.

Podają do publicznej wiadomości, że w dniach 28-go i 30-go kwietnia 1931 r. oraz 2-go maja b. r. odbędzie się na strzelnicy pod Wyciążkowem strzelanie bojowe 17. Pułku Ułanów.

W wyżej wymienionych dniach będą zamknięte dla ruchu publicznego wszystkie drogi w rejonie strzelnicy od godziny 6-tej do 13-tej.

STAROSTA POWIATOWY:

(-) Zenkter.

## ZABUROWO.

1) **Przypomina się,** że dzień w poniedziałek, o godz. 8 wiecz. w szkole przy rynku zebranie Komitetu, celem szczegółowego ustalenia uroczystości święta 3 Maja.

2) **Słow. Młodych Polek.** Dzień w poniedziałek odbędzie się zbiórka w szkole przy rynku o godz. 7.30 wieczorem. Bardzo proszę, aby te drużyny, które mogą przyjechać, przyszły, bo są bardzo ważne sprawy do omówienia. O punktualne przybycie proszą. Prezeska.

3) **Podziękowanie.** Dowiadujemy się, że Straż Graniczna Komisariatu Zaborowa, złożyła na święcone dla ubogich Zaborowa kwotę 25.— którą wręczyła soltysowi p. Stawinskaemu. W imieniu ubogich składamy ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać”.

## GOSTYN.

1) **gój Karygodna zabawka.** Na linii Papowo — Siedlec uszkodzono poważnie szereg elektrycznych izolatorów. Przeprowadzone dochodzenia policyjne odkryły sprawców w osobach 10 letniego Franciszka Trawińskiego, tyleż lat liczącego Franciszka Piotrowskiego, Franciszka Walkoszewicza lat 12 i Wacława Kaczmarska lat 12 — wszystkich z Siedca. Zostaną oni surowo ukarani.

2) **Jack podtrzymać siły duchowe i fizyczne?** Na to najważniejsze pytanie otrzymamy odpowiedź i wyjaśnienia wraz z próbą dozą FREGALINU Dr. Med. H. Schulze zupełnie bezpłatnie i bez zobowiązania. Zwracamy uwagę na ogłoszenie umieszczone w dzisiejszym numerze. Dr. med. H. Schulze G. m. 8 H. Berlin — Charlottenburg 2.

## WIELKOPOLSKA.

1) **w Inowrocław.** (Wstrząsające samobójstwo uczeń gimnazjalnego). W tych dniach znaleziono na terenie gminy pow. inowrocławskiego zwłoki mężczyzny, leżącego w kanale z przestrzeloną głową. Śledztwo ustaliło, że tragicznie zmarłym jest Antoni Szczupakowski uczeń 8 klasy gimn. z Włocławka, który według wszelkiego prawdopodobieństwa popełnił samobójstwo. Demat oddał się z domu już 17 kwietnia. Powodem rozpaczliwego kroku miały być złe postępy w nauce.

## POMORZE.

1) **Toruń.** (Odtworzenie przedhistorycznych osad na Pomorzu). Z inicjatywy starosty lubawskiego p. Bederskiego, w pierwszych dniach maja rozpoczęła się na obszarze powiatu lubawskiego na szerszą skalę zakrojone prace wykopaliskowe, mające za zadanie odtworzenie historii osadnictwa w czasach przedhistorycznych w tej części Pomorza. Prace wykopaliskowe z ramienia pomorskiego muzeum archeologicznego prowadzi będzie dr. Tadeusz Wąg. Szczególną uwagę zwrócić na siebie wykopanie pod Gutem osady o imponującej wielkości i nader charakterystycznej budowie. W osadzie znalezione ułamki naczyń z cennej epoki kamiennej. Po dokładnym zbadaniu całego powiatu lubawskiego za stanie opracowania przez dr. Wągę monografia przed historycznym powiatu. Wszystkie wykopaliska umieszczone będą w muzeum historycznym.

## Z BARDZKICH ANNA KARWATOWA CZARNA PERŁA

Powieść.

— Jaka to miła i ładna była dziewczyna, dwa lata młodszą od mojej Haliny, głowę miała pełną ciemnych kędziurów — z uśmiechem zawołała p. Iza.

— Gdy po powrocie dziecka, wzięłam je w ramiona, matka moja drzącym głosem powiedziała

— Serce twoje, Ofelko, odtąd objąć musi dwa światy, jeden ziemski, drugi niebiański; tam masz trzech troje, jako skrzydlate aniołki u tronu Pana nad Paniami, tu masz jedną dziewczynę, która oby się stała im podobną w anielskości i białości swojej. Ale żeby taką duszę wychować, trzeba mieć duszę czystą i szlachetną, a szlachetność to jest trwałość, trwałość, trwałność i czynizm. Wróć, dziecko moje, do tej dawnej twojej pięknej i wzniosłej krainy marzeń, o najszywniejszych idealach; uświedź swoim szlachetnym oddając się w usługę nędzy i przydatności, czy to moralnej, czy fizycznej. Zapomnij o wyświeżonych, wyrządzonych ci przez niewiennego malca, stań się dla niego aniołem opiekunym. Czuj się nad nim, by głębiej nie upadł i nie zatracił duszy na wieki.

— Mama widząc, że rozważam jej słowa, chciała wyleczyć zepnie z wszelkiej uludy, więc stanowczo:

— Szczęście twoje osobiste stracone niepowrotnie — O, mamo! — jęknęłam z bólu — przecież kochałam Edwarda!

— Ale go nie odzyskasz, bo zmysłowość przedchozi często w zwierzocność i wtenczas bierzę górę nad tobą bez głębszych, delikatniejszych uczuć. Masz

cei życia; wychować Lilianę i podnosić wianą duszę, a gdy będziecie obydwe wyższe duszami od Edwarda, może go porwiecie kiedyś przykładem chociaż w późnej starości. Może wreszcie zaстанowię się, że i dla mego grób przysposobiony, że i jemu przyjdzie zdać rachunek z włodarstwa swego Panu nad Paniami. — To były słowa matki mojej.

— Odtąd, Izis, zaczęła się walka w mej duszy straszna, tem okropniejsza, że tęsknota za dziećmi zgłębieni rwała mi serce na strzępy! Ale rada mojej matki była dobrą jedynie i rozumną, pozamałam to dopiero później. Staralam się odnaleźć i odbudować na nowo krainę dawną mej duszy, a drugą miałam w Niebie, u tronu Boga, gdzie stały jako świątynie aniołki Urszulka, Gemma i Władzio, to była przyszła nasza — wieczna ojczyzna. Z tymi aniołkami miałem spójnie i po śmierci — razem z Lilianą — i z nimi się kiedyś złączyć, to był cel mego życia.

— A pan Edward?  
— Edward rozpaczał po dzieciach; Władzio i Urszulka były jego marzeniem i dumą ojcowską. Prętko jednak przeboleł stratę. Widząc, że się usuwam od ludzi, że zaprzestałam nawet sąsiedzkich odwiedzin, z wyjątkiem do was do Rylewa — spostrzegłszy wreszcie, że wystarczam sama sobie, wyjechał; tem chętniej. Szukał sobie rozrywkę zmysłową po za domem, używał miasta w całej pełni; czyehano też na niego, jak na bogatego dziedzica, słabości ludzkich.

— Nawet nie wiesz, że pan Edward byłwał za zdrowym o ciebie, bo znana byłas z urody i zalet w szerokim świecie.

— Nie miał powodów do tej zazdrości.

— Nie miał powodów, ale wiedział, że rozsta czas czas niebywały w okolo siebie.

— A jednak o to nie ulegał temu czarowi.

— Bo dla niego ten czar był zbyt wzniosły, za delikatny. Znając swoją zamożność i wiedząc, że świat

cię nie meci — pozostawiał cię tem spokojniejszą w domu.

Sam rzucał się w szal brutalności zmysłów. — Jednak ty nie możesz wieść tak pustelniczego trywota, bo gnębił się za bardzo, a potrzeba ci żyć dla Liliany. Zmiana pod tym względem może dobrze oddziaływać będzie i na p. Edwarda.

— Edward nudził się w towarzystwie lepszym, bardziej uduchowionem.

— Dobrze, że Liliana wraca.

— Dobrze i niedobrze. Ona nie wie o nas szem pożyciu, nie zna brudnych czynów ojca, nie chce też, by o tem kiedyś dowiedzieć się miała. Edward jest ojcem jej, niech go kocha, niech go szanuje.

— Niepodobno, żeby się o jej uszko coś nie odbiło. Służba chętnie objaśnia dzieci dworskie.

— Strzegłam jej, jak oka w głowie, wywożając wcześniej do klasztoru, by nie patrzyła na złoceńnię ojca i ból mój.

— Moja ty biedna, ale szlachetna Ofelio, dziwiam cię za to zło, tobie wyrządzone, taką miłą ską opłacasz dobrocią.

— Szczęście moje dawno pogrzebane... a to dzięki niechżeż myśli, że ma zacych rodziców.

— Idealnie dobrą na matkę, prawdziwą chrześcijankę, która umie przebaczać krzywdzielowi swemu i w milczeniu i w pokorze ból serca znosić, by nie zakłócić szczęścia dziecka, by nie obniżyć miłości jego do ojca.

— Widzisz, Liliana też musi mieć lepsze pojęcie o ludziach w ogóle, o mężczyznach w szczegól. Długoz mego życia? Oddać jednak ją maszę wybranemu jej serca. Oby tylko nie doznała mego losu. Oby ten przyszły odpowiednik jej, był charakterem i u sposobieniem, również wychowaniem, oby ją nie zdradzał i nie upokarzał swą podłą zdradą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Z Poznania.

**p) Toruń. (Zbyteczna brawura, czy szukanie śmierci.)** W sprawie ostatniej katastrofy samolotowej podają nast. szczegóły: Około godz. 9,30 rano startowała z lotniska 4 p. lotniznego grupa samolotów do lotu ćwiczebnego. W czasie startu samolot sp. por. pit. Wrzały uderzył w składnice materiałów, ulegając zupełnemu rozbić. Samolot spłonał, pilot w ostatniej chwili zdołał wyskoczyć z aparatu i to go uratowało od śmierci w płomieniach. Po dwóch godzinach por. Wrzały ponownie wystartował na innym aparacie myśliwskim, typu „Spad“, który na wysokości 600 metrów spadł nagle w korkociąg i runął w pobliżu lotniska za torem kolejowym. — W ostatniej chwili pilot wyskoczył z aparatu, pragnąc w ten sposób uratować się, został jednak przyniesiony ciężarem samolotu i poniósł śmierć. — Należy podkreślić, że był to dziesiąty i ostatni tego rodzaju wypadek por. Wrzały w czasie jego służby lotniczej.

**p) Gdańsk. (Dymisja pierwszego prokuratora.)** „Danziger Neueste Nachrichten“ ogłaszają, że Sen. dr. przyjął dymisję pierwszego prokuratora w. m. dr. Schneidera, który wycofał rewizję w znanym procesie przeciwko Gęgierskiemu, morderycy sp. Strybickiego. Dymisję tę komentuje się jako chęć oszczędzenia prezydenta Ziehma z zarzutów, stawianych mu w piśmie, w którym min. Strassburger motywuje swą prośbę o odwołanie go ze swego stanowiska w Gdańsku. Wiadomość ta wywołała w tutejszej opinii wielkie wrażenie. Uważa się ją za wyraz obaw Senatu przed nadchodzącą sesją Rady Ligi Narodów, na której mają być rozpatrywane sprawy bezpieczeństwa Polaków w Gdańsku.

**p) Gdańsk. (Sprawa napadu na marynarza polskiego.)** Ofiarą napadu, który jak wiadomo padł ofiarą brutalnego napadu ze strony hitlerowców na statku „Kopernik“, wniósł odwołanie od decyzji sądu, na mocy której sąd gdański nie zgodził się wypuścić Jeżyka na wolną stopę nawet za kaucją. Odwołanie to znów zostało przez sąd gdański odrzucone. Sąd w motywach swych przytacza, że Jeżyk jest obokrajowcem, marynarzem i wskutek tego zachęca obawę ucieczki i uzasadnia ponadto szczególnym charakterem tej sprawy. Decyzja ta jest znamieną dla obecnego położenia obywateli polskich na terenie w. m. Gdańska. Sąd odwoławczy gdański argumentuje dalej, że gdyby Jeżyka wypuszczono na wolną stopę, to mógłby on zagmatwać całą sprawę jeszcze bardziej, tembardziej, że została wyznaczona nagroda w wysokości 1500 guld. za wykrycie sprawców.

## ŚLASK.

**§) Katowice. (Sensacyjna pogołka o rezygnacji z Korfiantego.)** Bawiący od trzech miesięcy na kucacji zagranicą, sen. Korfianty, powrócił dziś do Katowic. Sensację wywołała pogołka jakoby p. Korfianty zrezygnować miał z piastowanego mandatu senatora.

**§) Katowice. (Echa procesu artystów polskich w Opolu.)** Dnia 24. bm. rozpatrywała specjalna komisja, powołana przez Rząd Rzeczy sprawę szkód, jakie ponieśli artyści polscy podczas napadu bandy rozwydrzonych szowinistów niemieckich. Część szkód została wynagrodzona. Pozostała jednak niezalutująca sprawa zawiązek za ból i chorobę pobitych. Uchwałę powzięto na posiedzeniu miejscowem i przekazano do ostatecznego rozstrzygnięcia sądowi Rzeszy w Gliwicach, co stać się ma z końcem maja br.

## BYŁA KONGRESÓWKA

**bk) Rogowo. (Zbrodnice rozkręcenie szyn.)** — Władze, prowadzące śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej pod Rogowem, przypuszczają początkowo, że przyczyną nieszczęścia był przegniły podkład. Szczegółowe badania wykazały, że wszystkie podkłady były w zupełnie dobrym stanie. Natomiast władze stwierdziły, że w miejscu katastrofy szyny były rozkręcone, co wskazywałoby na zbrodniczy zamach. Kto tego zamachu mógł dokonać, narazie trudno stwierdzić. Szczegóły dochodzenia komisji trzymane są w tajemnicy. Maszynista Rajner wskutek wstrząsu nerwowego i odniesionych obrażeń, stracił mowę. Przeżył on już 6 katastrof w ostatnich latach. Kierownik pociągu Chwist walczył ze śmiercią w szpitalu piotrkowskim. Hamulcowy Sadowski zaginął bez wieści. Ponieważ stwierdzono, że znajdował on się w składzie obsługi pociągu, istnieje przypuszczenie, że najdłużej on się pod szcztakami straszonych wagonów.

## KRESY WSCHODNIE.

**kw) Wilno. (Miasto pod wodą.)** W sobotę, w południe sytuacja powodziowa na Wilniejszczyźnie była w dalszym ciągu groźna, jednakże miarodajne czynniki na podstawie wiadomości, otrzymanych z górnego biegu rzek, oczekują, że w godzinach wieczornych nastąpi przesilenie i zmiana na lepsze. — Elektrownia miejska w Wilnie zabezpieczona jest wałem, zbudowanym z kilku tysięcy worków z piaskiem, które w dalszym ciągu układa wojsko. Na wszelki wypadek okna w suterrenach elektrowni zamurowano. Tak samo zabezpieczono workami, z piasku przyczółki mostu żelaznego, któremu na razie niebezpieczeństwo nie grozi. Mimo to ruch kolejowy po moście odbywa się przy zachowaniu wielkiej

**p) Kanoniczna wizytacja rady wyższej Tow. św. Wincenego a Paulo.** Dnia 15 bm. odbyła się na złotej sali Domu św. Wojciecha kanoniczna wizytacja Rady Wyższej Towarzystwa (męskiego) św. Wincenego a Paulo przez J. E. Ks. Kardynała Prymasa Dr. Hlonda, księcia kościoła przybyłego w towarzystwie swojego osobistego sekretarza ks. kanonika Rutkowskiego i delegata arcybiskupiego ks. prałata Dr. Taczaka przywitał w imieniu zgromadzonej Rady Wyższej jej prezes p. pułkownik Antoni Loster, poczem wygłosił dłuższy pogąd z przeszło 80 letnich dzieł Towarzystwa w naszej archidiecezji. Następnie odbyła się dłuższa konferencja, podczas której wynurzyli swoje plany i życzenia p. prezes Loster oraz wiceprezes p. pułkownik Bronisław Sikorski. Ks. kardynał zapewnił zebranych o swojej życzliwości i przyrzekł pomoc swoją w jaknajszerszym rozszerzeniu Towarzystwa. Następnie przegadał J. E. księżki kasowe i protokolarne, Rady Wyższej, kładąc w nich swój podpis. W końcu udzielił J. E. arcybiskupiego błogosławieństwa Radzie Wyższej, Radzie Miejscowej, wszystkim zarządom, członkom i dobrodziejom poszczególnych konferencyj oraz ubogim wspieranym przez Towarzystwo, poczem odjechał, serdecznie żegnany przez obecnych.

**p) Prezes Sądu Apelacyjnego** podał się do dymisji. Prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu p. Jan Zakrzewski, który od dłuższego już czasu nie domagał, podał się do dymisji. Prezes Zakrzewski piastował przez siedem lat prezesurę Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, objawiając ją po pierwszem polskim prasie S. A. s. p. M. Motte. Następcy prezesa Zakrzewskiego jeszcze nie wyznaczono.

**p) Muzeum radiowe.** W ostatnich dniach w salach Muzeum Miejskiego w Poznaniu odbyło się oficjalne otwarcie pierwszego w Polsce Muzeum Radiowego, zorganizowanego przez Radio Poznańskie drogą darów licznych amatorów radia. Przemówienie inauguracyjne wygłosił dyr. Okoniewski. Uroczyste otwarcie muzeum odbędzie się za rok w piątą rocznicę uruchomienia radiostacji poznańskiej.

ostrożności pod kontrolą posterunków policyjnych. Niepokojące wiadomości o powodzi nadchodzą z powiatów woj. wileńskiego. W rejonie miasteczka Druja w pow. braclawskim woda podniosła się jeszcze o pół metra. Około 140 domów w Druji stoi pod wodą. Mieszkańcy zostali ewakuowani Woda Dźwiny w rejonie Leopola rozlała się na szerokość 2 km. Zniechęcony został jeden dom, który popłynął z wodą; pozatem zalanych jest 26 zabudowań gospodarczych. Niebezpieczeństwo powodzi zwiększyło się. Wszystkie miejscowości w pobliżu rzeki Dźwiny są bardzo zagrożone. W pow. Mołodeczno wieś Plissaw jest zalopiona. Ludność ewakuowano. W rejonie Nowych Trock zalanych jest 18 domów, a w rejonie Rzesz około 30 domów. — Wieczorem woda Wilji, podnosząca się stale, wdarła się do kotłowni elektrowni miejskiej, wskutek czego w całym mieście zgasio światło elektryczne. Fakt ten wywołał olbrzymie poruszenie. Ulice załęgły tłumy publiczności. Przedstawienie w teatrze kończyło się przy świecach. Znaczna część publiczności w pobliżu opuściła salę teatru, udając się do domów. Lampy elektryczne zabyły znów o godz. 22,50 jednak po kilku minutach ponownie zgasio, ograżając miasto w ciemnościach. — W Drukiennikach woda doszła do zdrojowego zakładu kąpielowego. Kulminacyjny punkt przyboru spodziewany jest we wtorek, 28 bm.

## Z CAŁEJ POLSKI.

**() Beźka od śledzi nodarunkiem Gdyni dla Belwederu.** Bezrobocie w Gdyni ślusarz, Jan Kohnke, introligator Stanisław Galewski i Fryderyk Schneider wpadli na humorystyczny pomysł wybrania się pieszo do Warszawy z beżką od śledzi, którą obtopili papierem z napisem: Od polskiego morza! — Gdynia — Warszawie. Wymienieni z beżką mają zamiar udać się do Belwederu i złożyć następujące pismo: „My niżej podpisani bezrobotni z Gdyni, wobec ogólnego kryzysu gospodarczego, i niemożności otrzymania pracy, która nas może z obecnej nędzy wyleczyć, zwracamy się z prośbą do Marszałka o pomoc. Na dowód naszej chęci do pracy i mając dobro państwa na sercu, bierzemy jedną beżkę, którą będziemy pieszo toczyli na trasie Gdynia—Warszawa... Wymienieni podobno wyruszyli już w drogę.

## Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

**() Czerodniowy letarg 104-letniej staruszki.** Donoszą z Liny w stanie Ohio, że mieszkanka tamtejsza 104-letnia Lorenca Wolfe dostała ataku apopleksji. Uważano, że już nie żyje. Lekarz jednak miał pewne wątpliwości i kazał wstrzymać pogrzeb. Przez cztery dni rzekoma nieboszczka podlegała ścisłym obserwacjom lekarzy. Dopiero czwartego dnia umyło ciało i ułożono je w trumnie. Córka zmarłej stała obok trumny, roniąc gorzkie łzy żalu. W tym momencie rzekoma nieboszczka poruszyła się w trumnie, odwróciła na bok, otworzyła oczy i zapytała ze zdziwieniem: „Dlaczego płaczesz, ja się czuję bardzo dobrze. Przebudzenie się staruszki, zelektryzowało lekarzy, którzy po zbadaniu chorej, orzekli, że ma ona przed sobą jeszcze kilkanaście lat życia.

**p) Pożary.** W Parlinku, (pow. mogileński) rolnika p. Feliksa Wojciecha spłonęła stodoła, którą z inwentarzem martwym żywym i zbożem. Straty wynosi 17 tys. zł. — W Kieleńcu spłonął z dymem stodoła wartości około 3 tys. zł. — W Wymysłowie Dolnem spaliły się: dom mieszkalny, chlew, stodoła i urządzenie domowe. Straty ocenia się na 30 tys. zł. Z pewnych poszlak nasuwa się podejrzenie, że ogień podłożono. W Sosnowcu (pow. śramski) spłonęła stodoła, obora i dom mieszkalny p. Helga Duwe wart 3 tys. zł. — W Ostrowie pod Gębicem (pow. strzeliński) spłonął z dymem stodoła i narzędzia rolnicze wartości około 5 tys. zł.; o podłożeniu podejrzenia się osobnika, który nocował w stodole. W Cierpiszewie (pow. inowrocławski) spłonęła stodoła, obora i dom mieszkalny p. Helga Duwe wart 3 tys. zł. — W Ostrowie pod Gębicem (pow. strzeliński) spłonął z dymem stodoła i narzędzia rolnicze w p. Franciszka Wasowicza, wartość około 2 tys. zł., a w Wójcynie na terenach domów państwowych spalił się stóg słomy. Ogień wzniósł wiele przelichodził nieostrożnością.

**p) Wypadek w hali targowej.** W sobotę, wieczorem w jednej z hal na Targach Poznańskich zajęty montowaniem światła elektrycznego w suficie instalator elektrotechniczny Piotr Matuszczak, spadł w pewnej chwili równowagę i upadł z wysokości ok. 13 m. głową na dół. Od niechybnej śmierci uratował Matuszczaka sześciu przyrządek, miareczką, ze spadł on na znajdującą się w stoisku letnią Adelę Brech z Włocławka. Na miejsce wypadku przywołano pogotowie ratunkowe, które przewiozło Matuszczaka do lecznicy miejskiej, gdzie stwierdzono ciężki wstrząs mózgu. Brechowca opatrzone na stacji pogotowia. Odnotowała ona ogólną kontuzję, nie budząc poważniejszych obaw.

**p) Z teatrów poznańskich.** Teatr Wielki: 27. „Iris“, 28. 4. „Orłów“, 29. 4. „Iris“. — Teatr Polski: 27. 4. „Koniec i początek“. — Teatr Nowy: 27. 4. „Ludzie w hotelu“.

## e sportu.

### PIŁKA NOŻNA: O mistrzostwo Ligi:

Niedziela, wczorajsza dała następujące wyniki:  
Warta — Pogoń 7:0 (3:0).  
Legia — Cracovia 4:1.  
Wisła — Polonia 3:1.  
Czarni — Lechia 4:2.  
Ruch — Garmnia 1:1.

### O mistrzostwo klasy „A“ P. Z. O. P. N.

Ostrowia — Sokół 2:2 (1:2).  
Stella — Polonia 3:2 (1:0).  
Warta I b. — Olimpia 5:0 (1:0).  
O. K. S. — Sparta 3:0 (1:0).  
Legia — H. C. P. 3:1 (2:0).

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

L. p.	Klub	Gr	pkt.	Bramki
1.	Legia	8	12	19:10
2.	Warta I b.	8	11	20:11
3.	Sokół	8	9	16:12
4.	Olimpia	7	8	10:12
5.	Stella	7	7	14:18
6.	Ostrowia	8	7	22:16
7.	H. C. P.	8	7	18:20
8.	O. K. S.	8	7	11:16
9.	Sparta	8	6	14:16
10.	Polonia	8	4	12:23

## Nagrody Nobla.

Według informacji, nadchodzących ze Sztokholmu nagrody z fundacji Nobla na rok bieżący są większe z wypłaconych dotychczas, wynoszą bowiem po 173.206 koron szwedzkich, t. j. około 400.000 zł. Najniższe nagrody wypłacono w 1923 r., wynosił bowiem wówczas tylko po 114.000 koron, wówczas zaś znacznie po uwolnieniu przez rząd szwedzki majątków fundacji Nobla od podatków i już w roku bieżącym wynosiły po 172.946 koron szwedzkich. Obecnie kapitały fundacji Nobla wzrosły do sumy 43.500.000 koron szwedzkich.

## Kara śmierci za wiarę.

Ryga, (ATE.) Sąd sowiecki w mieście Tiumen na Syberji skazał na karę śmierci dwu duchownych prawosławnych: Smimowa i Kaligina. Obaj byli strzelano. Charakterystycznym jest, że obydwojga duchownych zarzucono, iż liposili energicznie przeciw przed zamknięciem przez władze sowieckie, sprzeciwiali się agnacji bezbożników.

# OGOLNE WIADOMOSCI.

## Rozporządzenie policyjne

w przedmiocie usuwania padliny i mięsa niezdatnego do spożycia na powiat leszczyński.

Na mocy §§ 5 i 6 ustawy o zarządzie policyjnym z dnia 11-go marca 1850 r. (zbiór ustaw pr. str. 265) oraz § 142 ustawy o ogólnym zarządzie Kraju z dnia 30-go lipca 1883 r., zbiór ust. str. 195, tudzież art. 113 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19-go stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 86) jakoteż na mocy ustawy o usuwaniu padliny z dnia 17-go czerwca 1911 r. (Dz. U. R. Niem. str. 248) i rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 9-go stycznia 1918 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 107 zał. 6), wydane w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22-go sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 673) zarządza się za zgodą Wydziału Powiatowego dla powiatu leszczyńskiego co następuje:

### § 1.

Wszystkie padłe lub zabite konie, osły, muly, osłomule, bydlę rogate świnię, owce i kozy powinny być oddane rakarni, celem nieszkodliwego usunięcia o ile § 4 — 6 nie postanawiają inaczej.

Padlina powinna być oddawana do rakarni w Długich oNwyc. Każde inne zużycie, jakoteż każdy inny sposób usunięcia i umieszczenia oznaczonej padliny (§ 1) jest zakazany.

Zwierzęta zabite jakoteż dobite i ubite na rzeź które okazały się przy oględzinach jako niezdatne do spożycia należy uznać na równi z zwierzętami padłymi.

### § 2.

O każdym zabiciu dokonaniem na rzeź i o każdym wypadku padnięcia konia, osła, muly, osłomula, bydlę rogatego, świni, owcy i kozy z wyjątkiem prosiąt ssących, jagniąt i kozłat, poniżej trzech tygodni, powinien właściciel donieść rakarni (§ 1) najpóźniej w dniu następnym po śmierci zwierzęcia.

Obowiązek donieszenia o wypadkach, wymienionych w ustępie 1, przełożonemu gminy, lub obszaru dworskiego w myśl § 4 przepisów wykonawczych do ustawy o usunięciu padliny przez to nie upada.

Tem sam obowiązek ma każda osoba, która prowadzi gospodarstwo w zastępstwie właściciela, której powierzony jest dozór nad zwierzętami, która jako pasterz lub owczarz ma pod swoją opieką bydło kilku właścicieli lub jednego właściciela, które się znajduje więcej niż 24 godzin poza osady, również każda osoba przewożąca bydło do do zwierząt znajdujących się pod obcą opieką; również jak o do zwierząt bezpańskich ma ten obowiązek właściciel odnośnych zagrod stajen i pastwisk.

Obowiązek doniesienia upada, jeżeli doniesienie zostało na czas uskuteczzone przez inną osobę do tego zobowiązana. Doniesienie jest niepotrzebne, jeżeli bydło zostało ubite na poleconie policyjne.

W doniesieniu ma być wyszczególnione: imię i nazwisko właściciela oraz miejsce, z którego ma nastąpić odwóz padliny jakoteż ilość, rodzaj i wielkość zwierząt

### § 3.

Skórę ze zwierząt padłych i zabitych nie na rzeź wolno ściągać tylko we właściwej rakarni (§ 1). Padlinę należy przekazywać wraz ze skórą sierścią i rogami do rakarni.

### § 4.

Właściciel może padlinę z prosiąt ssących, jagniąt i kozłat poniżej sześciu tygodni, zrebriat i cieląt poniżej trzech tygodni, marlowo porodzone żrebiat i cielęta, padłe lub zabite psy, koły, zwierzęta i drób, jakoteż części mięsa, które się okazały przy badaniu jako niezdatne do spożycia i wewnątrz noszących niedosięgającą ogólnej wagi 50 kg. oddać przy sposobności rakarzowi, celem usunięcia, o ile do tego sposobność się naderża. Właściciel powinien wyżej wymienione zwierzęta, mi. so i t. d. zakopać w odpowiednich miejscach w dniu następnym po padnięciu, zabiciu, porodzeniu martwym lub przedwczesnym.

Do zakopania należy obrząć możliwie wysoko położone suche miejsce w dostatecznej odległości od mieszkań ludzkich, stajen, studzien, wód, pastwisk i dróg publicznych.

Gdy do zakopywania padliny lub części zwierząt mają być położone tak głęboko, żeby powierzchnie padliny przykrywała warstwa ziemi o najniższej 1 metr. grubości.

Przed zakopaniem powinno się padlinę głęboko nakrajać i posypać wapnem lub drobnym piaskiem, albo polać dziegiem lub innymi płynami (kwas karbolowy, kresol i t. d.) uniemożliwiając spożycie padliny.

Po wrzuceniu padliny w dół należy skopać warstwę ziemi lub trawnika, zanieczyszczone krwią lub innymi częściami padliny i zakopać wraz z padliną.

### § 5.

Starosta powiatu leszczyńskiego może zezwolić w poszczególnych wypadkach na wyjątki z przepisów § 1, zwłaszcza wtedy, gdy dowóz padliny do rakarni nie da się wykonać z powodu niedogodnych stosunków komunikacji.

W tych wypadkach musi nastąpić usunięcie padliny według postanowienia § 4.

### § 6.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia policyjnego karane będą o ile według ogólnych przepisów karnych nie grożą wyższe kary, zwłaszcza

# Z Warszawy.

**W) O styli świątyni Opatrzności.** Dnia 21-go b. m. odbyło się w ministerstwie robót publicznych posiedzenie w sprawie budowy świątyni Opatrzności. Na posiedzeniu obecny był również ks. kardynał Kakowski, który w krótkim referacie wyraził poglądy episkopatu Polski w tej sprawie. Już na jednym z posiedzeń sądu konkursowego, biurocy w nim udział 3 arcybiskupa, oświadczyli, że żadna z zakwalifikowanych przez architektów prac nie nadaje się do realizacji, gdyż prace te nie są wyrazem tradycji kościelnej w duchu katolicyzmu. Opinia architektów była wręcz odmienna. Episkopat polski chce aby sąd o tem, co odpowiada tradycji kościelnej a co nie, pozostawiono biskupom, aby nowa świątynia nie miała charakteru budowli świeckiej, aby kościół różnił się już swoim wyglądem zewnętrznym.

według postanowień ustawy o usuwaniu padliny z dnia 17. czerwca 1911 r. (Dz. U. Rz. str. 248 lub Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22. sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 673) — grzywną do 30 zł względnie w razie niemożności ściągania grzywny odpowiednim aresztem.

Poza tem odstawa padliny może być wymuszona według postanowień Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22. marca 1928 r. o postępowaniu przysusowem w administracji (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 342).

### § 7.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z dniem ogłoszenia.

Leszno, dnia 21 kwietnia 1931 r.

STAROSTA POWIATOWY:

(—) Zenktelek.

## Komunikat.

Na tle sytuacji wytworzonej ratyfikacji układu likwidacyjnego polsko-niemieckiego z dnia 31. października 1929 r. wśród szerokiego rzesz zainteresowanych obywateli dzielnie zachodnich ujawniło się żywe zaniepokojenie co do dalszego losu ich pretensyj przeciw niemieckich dochodzonych za pośrednictwem Związku Obrony Kresów Zachodnich przed forum Mieszanego Trybunału Rozjemczego Polsko-Niemieckiego w Paryżu.

Odpowiadając tą drogą na liczne w tym względzie interpelacje — Związek Obrony Kresów Zachodnich podaje do wiadomości poszkodowanych, że ustawa o ratyfikacji układu wyrównawczego polsko-niemieckiego z dnia 31 października 1929 r. przewiduje w § 2 co następuje:

„Obywatela polscy, którzy z tytułu przysługujących im roszczeń do państwa niemieckiego lub austriackiego przez postanowienia „Porozumienia Polsko-Niemieckiego, wymienionego w art. 1. p. 1. niniejszej ustawy i „Układu państw wierzycielskich z Austrią”, wymienionego w art. 1. p. 3. niniejszej ustawy, ponoszą bezpośrednio szkodę majątkową, otrzymają od Skarbu odszkodowanie.

Wyszczególnienie roszczeń, rodzaj, warunki i zakres odszkodowania oraz tryb postępowania określi ustawa.

(Sejm R. P. Okres III. — Druk. Nr. 44).

W tym stanie rzeczy, Związek Obrony Kresów Zachodnich oznajmia:

- 1) iż trwając konsekwentnie na stanowisku rzecznika interesów poszkodowanych, akcję mimo zmienionych zasadniczo warunków, nadal prowadzić będzie, zmierzając do jej jak najrychlejszego i jak najkorzystniejszego dla poszkodowanych zakończenia.
- 2) iż ci z posród poszkodowanych, którzy w właściwym czasie dopełnili w Związku Obrony Kresów Zachodnich rejestracji swych szkód nie mają potrzeby dokonywania ponownych zgłoszeń. — Wszelką inicjatywę w tym kierunku poszczególnych osób, czy instytucyj, załącoby się też traktować z należytą ogędnoscia, jako akcję zgoła zbędną i w wyniku mogącą o najwyżej narazić reflektantów na dodatki niepotrzebne wydatki.

## Rejestracja pracowników cudzoziemców.

Przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4. czerwca 1927 roku o ochronie rynku pracy (Dz. U. R. P. Nr. 54, poz. 472) weszły w życie z dniem 6-go kwietnia br. na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 20-go lutego 1931 r. ogłoszonego w Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 98. i mają zastosowanie do przedsiębiorstw wymienionych w § 1. jak: fabryki, wytwórnie, zakłady, górnicze, hutnicze, bankowe, komunikacyjne, przewozowe oraz w rolnictwie i leśnictwie.

Rozporządzenie wyżej cytowane nakłada na pracodawców obowiązek uzyskania zezwolenia w wypadku zatrudnienia pracownika cudzoziemskiego, za wyjątkiem pracowników cudzoziemskich zatrudnionych już w chwili wejścia w życie rozporządzenia, którzy mogą być zatrudnieni bez zezwolenia na czas trwania stosunku pracy lub terminowania, oraz obowiązek dokonania zgłoszenia do właściwego wojewody pracownika cudzoziemskiego zatrudnionego w chwili wejścia w życie rozporządzenia, w terminie dni 30-tu od tej chwili.

od świątyni innych wyznań. Nie jest wykluczone aby kościół Opatrzności Bożej nie był zbudowany według dzisiejszych, o ile architektom polskim uda się stworzyć, nawet w stylu nowoczesnym, coś odpowiadającego ideałom piękna, mętyko w pojęciu dzisiejszego pokolenia, żyjącego w stanie podrażnienia i ciągłej rewolucji, ale i w pojęciu przyszłych pokoleń.

**W) Strajk pracowników umysłowych?** Na piątkowym posiedzeniu Centrali Związków Zawodowych, skupiających 18 związków, liczących 15 tys. członków, uznano za najskuteczniejszy środek walki o byt materialny jedynie strajk. Przed przystąpieniem do akcji, należy — według uchwały — zorganizować wiece, a ich uchwały terminowo przedłożyć Centrali.

W zgłoszeniu należy podać imię i nazwisko, wiek, przynależność państwową, miejsce zamieszkania, zawód, zakład w którym pracują, rodzaj wykonywanej pracy, termin na jaki została zawarta umowa, oraz urząd, który wydał pracownikowi cudzoziemskiemu zezwolenie na przebywanie w Polsce, podając datę i numer tego zezwolenia.

Pracodawca lub osoby, działające w ich imieniu winni przekroczenia art. 1. ust. 5. art. 4. oraz art. 6 i 7 w/w. rozporządzenia, karani będą grzywną od 100 zł do 1000 zł. lub aresztem do 6 tygodni. Leszno, dnia 23. kwietnia 1931 r.

STAROSTA POWIATOWY:

(—) Zenktelek

## ROZMAITOSCI.

(—) Jesteśmy wszyscy milionerami. Tylko o tem nie wiemy. Dobrze zatem iż mądrzy ludzie przypominają nam o tem od czasu do czasu i pouczą nas o naszym niezmiernem bogactwie stawiając nam przed oczyma dokładne wyliczenia. Francuski chemik, Berget, dowiódł, że w oceanach znajdują się olbrzymie ilości złota, tak wielkie, że można niem obdzielić całą ludzkość, a na każdego z śmiertelników wypadnie po ileś tam milionów. Słowem jesteśmy milionerami. Jeżeli nie w praktyce to w teorii. Prof. Berget, tak długo sondował, badał, obliczał zawartość wody morskiej, iż doliczył się w końcu 50 miliardów złotych w każdej jej tonie. Ale... złoto to jest „chemicznie związane”. To znaczy, iż aby je ujrzeć i wziąć w rękę, należałoby chemicznie je wyseparować z wody. W tem sęk. Ten sęk nie obchodzi jednak prof. Berget, który twierdzi na zasadzie swych badań, iż w wodach oceanów i mórz znajduje się nie mniej nie więcej jak 70 miliardów kilogramów złota. Tak czy inaczej, jak wynika z obliczeń prof. Berget'a, każdy i każda na naszej kuli ziemskiej powinien się znajdować (teoretycznie) w posiadaniu 45 milionów franków w złocie. Słowem — inflacja milionerów. Polup złota!

(—) „Głos z pod nieba” poruszył nawet nowojorczyków. O dziesięciu milionach mieszkańców Nowego Jorku mówią zazwyczaj, że są to ludzie bez nerwów, którym nie już, zwłaszcza w dziedzinie techniki nie jest w stanie zaimponować. Tymczasem przed paroma dniami nawet przechodnie ulicy nowojorskiej byli wzburzeni. Bo oto w samo południe wiosennego słonecznego dnia przemówił do nich głos z nieba. Z małego samolotu, unoszącego się nad ulicą zabrzmiało wyraźnie i donośnie przemówienie. Dzwonne było to, że głosu mówcy unoszącego się pod chmurami nie zagłuszył huk motoru, ani piekielny hałas nowojorskiej ulicy. Jakże się to działo? O tem właśnie mówił podnieśli mówca. Ogłaszał on wzmiankę wobec, że skonstruował mikrofon o takiej mocy, iż słowa przesyłał wyprzedzając zgięszają nawet najbliższe hałasy. Głos słychać nie tylko z góry na dół, ale także na ołherzynie odległość. Istotnie, po chwili lotnik wzbił się w górę tak wysoko, że samolot robił wrażenie maleniśkiego punkciku a głos dolatywał całkiem wyraźnie do uszu przechodniów. Oczywiście, wynalazek ten dokona przewrotu w komunikacji lotniczej, której pasażerowie są dotychczas nieruń, jak ryby.

## HUMOR ZAGRANICZNY.



Dwie miary.

— Jak to przykro, gdy żona nie wie, co chce!  
— Szczęśliwież! Mój żona zawsze wie, czego chce!  
(„Sonderausgabe“)

### Program „Radja Poznańskiego”

Wtorek, 28 kwietnia

7.00 Zegar z wieży ratusz. Gimnastyka poranna.  
7.10 Gazeta poranna R. P. 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży ratuszowej. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Komunikaty Pała, motowania giełdy pieniężnej i cen targ. Rzeźni miejsk. 14.15 Komunikaty gosp. roln. 17.00 „Młodość na antenie”. 17.45 Popularny koncert symfoniczny. 18.45 Dodatek do Gazety porannej. 19.50 Opera „Manru” I. J. Paderewskiego. 23.10 Sygnał czasu. 23.30 Muzyka taneczna.

### Program „Radja Warszawskiego”

Wtorek, 28 kwietnia

11.40 Przegląd Prasy Krajowej Pał. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Muzyka gram. 13.10 Komunikat meteor. 13.45 Przerwa. 14.15 Komunikat gosp. 14.35 Chwilka lotnicza”. 14.50 „Gómy Śląsk w okresie plebiscytu”. 15.15 Przerwa. 15.30 Odczyt. 15.50 Odczyt. 16.10 Komunikat. 16.15 Muzyka gram. 17.00 Pogawędka akademicka. 17.45 Popularny koncert symfoniczny. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Muzyka gram. 19.30 Odczytanie programu na dzień następnny. 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.50 Opera „Manru” I. J. Paderewskiego. 23.10 Komunikaty. 23.20 Muzyka lekka i taneczna.

Popieraj przemysł rodzimy, a dasz pracę bezrobotnym.

### Urzędowa Cedula

### Giełdy Zbożowej i Towarowe

w Poznaniu

Poznań, dnia 25 4. 1931

Warunki: Handel hurtowy, paryet Poznań, ładunek wagi nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

„Ceny transakcyjne”  
Zyto 60 tonn paryet Poznań . . . . . 29,35  
Zyto 30 tonn . . . . . 29,00  
Uspokojenie spokojne

„Ceny orientacyjne”  
paryet Poznań

Pszonica	34 25—34 75
Uspokojenie spokojne	
Uspokojenie przemiłowe	26,00—27,00
Uspokojenie okojne	
Iczmień browarowy	29,00—31,00
Uspokojenie spokojne	
Owies	27,00—28,00
Uspokojenie spokojne	
Maka żytnia 65 % w w. w. wor.	43,00—44,50
Uspokojenie spokojne	
Maka pszenna 65% w. w.	52,00—55,00
Otręby żytnie	24,50—25,50
Otręby pszenne	24,50—25,50
Otręby pszenne (grube)	25,00—26,50
Rzepak	38,00—40,00
Gorzyczka	42,00—47,00
Wyka łatwa	45,00—47,00
Pełuska	47,00—50,00
Groch Victoria	30,00—34,00
Lubin niebieski	26,00—28,00

Lubin złoty	34,00—38,00
Koniczyna czerwona	330,00—350,00
Koniczyna biała	342,00—460,00
Koniczyna szwedzka	230,00—250,00
Koniczyna żółta odłusczona	140,00—170,00
Koniczyna żółta w łuskach	60,00—70,00
Lywoteusz	90,00—105,00
Węgrosz angielski	90,00—111,00
Węgrosz polski	34,00—39,00
Ziemniaki iad-line	6,50—7,00
Ziemniaki eksportowe	8,50—10,00
Słoma przyswana	3,00—3,10
Siano luzne	8,00—8,50
Siano pras	9,00—9,50

Ogólne uspokojenie spokojne

gd) Dzisiaj dn. 27. 4. 31 r. kursy walut są następujące

Dolar amerykański	1	8,86,5 87,5
Funt angielski	1	43,20,5
Frank francuski	100	34,75
szwajcarski	100	171,20
Marka niemiecka	100	211,60
Guldenv. rdańskie	100	172,75

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalski.  
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.  
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.  
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5—7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1—2-giej po poł.  
Członkami Drukarńi Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie



Dnia 25. b. m. zmarł nasz członek k. p.  
**Jan Nowański**  
mistrz blacharski w Gostyniu.  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 28 b. m. o godz 5 po południu w Gostyniu.  
O listy udział członków w pogrzebie prosí  
Zarząd Cechu blacharskiego w Lesznie.

Nowootwarcie!  
Po gruntownem odnowieniu i postawieniu nowego pieca utworzylm dnia 25 kwietnia b. r.  
**piekarnię.**  
Moim staraniem będzie, najlepszą jakością pieczywa i wyrobami cukierniczymi Szań. Klientów zadowolím.  
**Roman Scheibe,**  
Leszno, ul. Wschowska nr. 12.

Prakty  
Koty do bi linny  
Liny  
Klamerkł  
Mydło i proszki  
korzystnie poleca  
**„Savonia”**  
LESZNO — ul Dworcowa 43.

**2 pokoje**  
umebl. na 1 i 2 osoby do wynajęcia. Gdzie? wskazuje eksp. Głosu.

**Pokój**  
frontowy, dla leśnych pań panów lub uczni, natychmiast do wynajęcia.  
Gdzie? wskazuje eksp. Głosu.

**Pokój**  
od 1. 5. lub ożonej do wynajęcia dla pań lub uczni szk.  
Leszno, ul. Komeniusza 33, p.

**Pokój umebl.**  
do wynajęcia.  
Leszno, Dworcowa 29, II l.

**Pokój**  
duży, słoneczny, dobrze umeblowany, z światłem elektrycznym, dla panów lub uczni, z utrzymaniem łab bez, natychmiast lub od 1 maja r. b. do wynajęcia. Leszno. Plac Dr. Metzlera 9, I. p.

**Służąca**  
obeznana z gotowaniem, potrzebna natychmiast do wszelkiej pracy domowej. — Swiętecta pożądane. Adres wskazuje ekspedycja „Głosu”.

**Potrzebna dziewczyna**  
młoda, do wszelkiej pracy domowej. — Leszno, ulica Komeniusza nr. 20.

**Pieczętki**  
kautzukowe i mosiężne dostarcza szybko i tanio  
Józef Rzeznak księgarnia i skład papieru LESZNO, RYNEK 14



**Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Lesznie.**  
Jutro we wtorek, 28 b. m. o godz. 20-tej odbędzie się w Strzelnicy plenarne zebranie członków Bractwa.  
Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich Braci obowiązkowe. ZARZĄD.

**Kinoteatr „IMPERIAL” - Hotel Polski**  
Dzisiaj w poniedziałek poraz ostatni HAROLD LLOYD w swym pierwszym filmie dźwiękowym pod tytułem

**Rozkosze niebezpieczeństwa**  
Początek o godz. 7 i 9.  
Od jutra wtorku „PIES BASKERWILLOW”.

**REGULAMINY PRACY**  
poleca  
**Drukarnia Leszczyńska - Leszno**

**Pocóż długie wyjaśnienia,**  
i zagranicy, nadesłanych do nas jako wyrazy wdzięczności i zadowolenia. Każdy może je objąć w naszym biurze. Wszystkie listy dziękczynne poświęcone są przez notariusza. „Fregalin” można nabyć we wszystkich aptekach. Wysyłkę uskutecznia Artus-Apotheke, Gdańsk. Wytwarzany pod kontrolą nowąg hatukowych.

Na żądanie przesyłamy bezpłatnie i bez zobowiązania  
**PROBNA PACZKA „FREGALINU”**  
razem ze  
**ZŁOTĄ KSIĘGĄ ŻYCIA**  
Napiszcie zaraz dopóki próby nie są jeszcze rozchwytane adr.:  
**Dr. med. H. Schulze,**  
G. m. b. H.  
BERLIN-CHARLOTTENBURG 2/3949  
złączając niniejszy kupon (wysyłać jako druk).  
Proszę o wysyłkę bezpłatnie i bez zobowiązania próbki „Fregalinu” — środka odradzającego krew i nerwy oraz o Złotą Księgę Życia.  
Nazwisko \_\_\_\_\_  
Zawód \_\_\_\_\_  
Miejscowość \_\_\_\_\_  
Ulica \_\_\_\_\_



Weisenhorn (Schwaben) Mühlenstrasse 1. dn. 6. 4. 30  
Po użyciu Fregalinu czuję się już tak dobrze, jak nigdy jeszcze. Odczuwam znów apetyt i mogę wszystko jeść, wówczas gdy dawniej jedzenie wywoływało torsie. Cierpienia kobiece, które dawniej mnie męczyły, ustąpiły całkowicie.  
Barbara Schmidt.



Lückerdorf 79. Po. Kamenz i. Sa. dn. 10. 9. 30  
Od dłuższego czasu cierpiałem na bóle w krzyżu, hemoroidy i kucz w łokach. Długo szukałem sobie przyczyn. Muszę stwierdzić, że skuteczność przewyższyła moje oczekiwania. — Cierpienia zupełnie ustąpiły, ogólne samopoczucie jest również bardzo zadawalające.  
Oskar Hentschel.



Fürstenhausen. Po. Volklingsen Saargeb. Fürstenstrasse 7. dn. 5. 10. 30.  
Moja żona cierpiała wskutek zupełnego wyczerpania nerwowego, była zupełnie zlamana, a ja nie wiedziałem co począć. Zupnie przypadkowo przeczytałem o Fregalinie, którą zamówiłem. Skutek był wprost zdumiewający. Stan zdrowia mojej żony stał się polepszać, a po zżwciu 8 pudełek moja żona czuła się jak nowonarodzona. Przybyło jej również 20 f. na wadze. Karol Siegenthaler.



Mannheim G. 7. No. 42 dn. 6. 4. 30 Wó.  
Stwierdzam, że w listach dziękczynnych kilkun. W. Panowie otrzymali nie ma przesady, bodajże prawdziwie. Byłem bardzo chory. Mój system nerwowy był zniszczony, ręce i nogi mi drżały, apetytu nie miałem, byłem stale zmęczony i czułem, byłem nawet nie spełniał. Mój stan zdrowia znacznie się poprawił dzięki Fregalinowi. Byłem stale w stan chorobliwej, jaźni. Wszelkie to miłe. Czuje się jak nowonarodzony. Z podziękowaniem z całego serca kreśli się  
Hans Teichman.



Berlin, Rechenhof, Werststr. 20, H5, 60. 24. 11. 30.  
Skosztowałem w tym roku 68 lat i w swoim czasie cierpiałem przeszło 30 lat od złego trawienia, bóle powtarzały się co noc, odbierały mi sen. — Już po użyciu próbki Fregalinu uczulem znaczną ulgę i stwierdziłem poprawę — mogłem spać bez bólu. Mogę zatem preparat Pański śmiało polecać.  
A. Fürst.

**PRZEDPŁATA:** Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powieściowym i dodatkami ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agencjach mies. 2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.  
**OGŁOSZENIA:** Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.  
W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strątków itp., wydawactwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonent nie ma prawa do odszkodowania.

**AGENCYJY POZAMIEJSCOWE:** Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Dor. Janowo: Adamczewski, Dworcowa. Śmigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Poleć: Stefański, księgarnia. Krolbia: A. Wiekliński, Wolsztyn: A. Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: Wedlich, fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogeria, Rynek. Wleń: chow: Dudziak, piekarnia. Dubin: p. Rawicz: R. Kowalski. Wronawy: Dalaszyński. Zaborowo: Szudra, Rynek, Matyja, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świętochłowia: Koschel, Krawczyński; Bol. Pilarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska.